

Fisz, Furiat

Nie jestem pan Iluzjonista, pan Czary-Mary co czarem pryska
Nie jestem Copperfield, nie potrafię latać
Nie potrafię zniknąć jak statua
Nie jestem wielki talent, ani nie dupa
Inny pułap, jestem przeciętny
Miliard w rozumie, a grosze w mięśniach
Nie jestem porno, ani wysoka kultura
Trzeba znać swoje miejsce w rządzie, trzeba znać umiar
Ja tylko nie chcę wyschnąć, wyglądać jak mumia
Potrzebuję iluzji, złudzeń jak powietrza
Bo nie mogę przestać pompować mego serca
A wdychać i wydychać i być świadkiem samego siebie
Widzieć jak idę, jak mówię albo beczynnie stoję jak mebel
Zanim trawa porośnie na tym grobie mam pewne wątpliwości
Nie lubię ciemności, niskich temperatur ani zimnych kobiet
Martwy punkt, ale nie w lusterku tylko gdzieś tam w sercu
Ja chcę specjalnych efektów, chcę kolorów bez zakłóceń
Szukam równowagi, braku równowagi jak pokorny uczeń
Kiedy budzę się, lubię ten stan, ale nie zjednoczony
Chyba, że budzi mnie strach, że śmierć
To nie kolorowy jarmark jak Rodowicz
Ktoś mówi śmierć jest życiem, życie to iluzja
To ja chcę ustać o własnych nogach i rozdziawionych ustach
Bo jestem furiat oczekujący cudów
Chcę prawdziwej fabryki snów, a nie znów marnej podróbki Hollywood'u
Czy będzie happy end, trzeba pytać reżysera
By żyć wiecznie wystarczy nie umierać

[x2]

Jestem furiat oczekujący cudów
Bez trudu całą parą na cały regulator
Jestem furiat oczekujący cudów
Bez trudu całą parą nie dając spać sąsiadom
Jestem furiat, bo żyję pośród fuzji iluzji
W różowych okularach pośród najlepszych proszków do prania
Byleby nie pamiętać, kasować ze świadomości
Działać jak plam wywabiacz
Nie opuszczać swego ciała, bo to nie wojska co opuszczają Irak
Czas na fitness, całą listę co dobrze na cerę wpływa
Złote nici, nici z liftingu czy z herbaty wywar
Nikt nie zna scenariusza, on jest ściśle tajny
Reżyser kryje go przed aktorami
Albo improwizuje jakby jazz grał
Na fortepianie szybko przestał słuchać co gra orkiestra
W świecie z billboardów marzenia te legalne
To specjalność tych co próbują sił w reklamie
Ja chcę prawdziwej magii, chcę to tu i teraz
Nie chcę kserokopii ani wydruku z komputera
Gdyby ktoś pytał to chcę oryginał

[x2]

Jestem furiat oczekujący cudów
Bez trudu całą parą na cały regulator
Jestem furiat oczekujący cudów
Bez trudu całą parą nie dając spać sąsiadom
Jestem furiat